OPŁACONO GOTÓWKĄ

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku

Cena 8 zł.

PIAST

Cena 8 zł.

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY POŚWIĘCONY SPRAWOM LUDU POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Basztowa 17. Telefon redakcji i administracji: 595-32. Skrytka pocztowa Kraków I, Nr 538 — Konto P. K. O. Nr IV 353 — Prenumerata kwartalna zł 100.—

Wydawca: Ludowe Tow. Wydawnicze „PIAST", Sp. z odp. udz. w Krakowie Redaguje Komitet

Nr 15 Kraków, 18 kwietnia 1948 Rok XXXV

KAZIMIERZ BANACH

Z bezdroży na nowe drogi

Uchwały Rady Naczelnej PSL z 16 listopada 1947 r., akceptujące tezy referatu Józefa Niećki i nowe założenia ideowo-polityczne opracowane przez tymczasowy NKW, stanowią zwrotny moment w historii PSL. Zrywają bowiem one ostatecznie z demokracją liberalną uznając zasady demokracji ludowej i ustrój na nich oparty za najwłaściwsze dla utrwalenia i rozwoju Polski Ludowej, a ponadto za dające Ruchowi Ludowemu możliwości rozwoju i wszechstronnej działalności.

Uchwały te ostro i zdecydowanie potępiają i nakazują zwalczać wszelką reakcję, tak rodzimą, jak i zagraniczną. Ostatecznie zrywają i uznają za szkodliwe zarówno zasady polityczne, jak i sojusze, o które opierał się ośrodek londyński i związane z nim kierownictwo krajowe w okresie konspiracji.

Jedność Ruchu Ludowego uchwały te uznaje za czynnik wzrostu spoistości i siły sojuszu chłopsko-robotniczego a sojusz ten za podstawę ustroju i źródło siły Polski Ludowej. Potępiając imperializm angielski, z całą mocą postanawia go zwalczać, widząc w nim wroga sprawiedliwości społecznej, wolności i pokoju świata, oraz całości i bezpieczeństwa Polski. Wreszcie stwierdzają, że sojusz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami demokracji ludowej, poparty przez cały naród, jest jedynym gwarantem naszych granic i naszego państwowego bytu.

Przypominamy te uchwały nie dlatego, żeby one dziś w Polsce były czymś nowym, ale dlatego, że zostały podjęte przez nas, którzy stanowimy dawne środowisko konspiracyjnego ROCH-a (Ruch Oporu Chłopskiego), a w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości środowisko, o które opierał swoją politykę St. Mikołajczyk.

Waga tych uchwał polega na tym, że są one sformułowaniem przemian, jakie zaszły w nas, w postawie znacznej części wsi, a zwłaszcza przodownictwa chłopskiego — przemian, które się dokonały w okresie ostatnich kilku lat.

* * *

Ten proces przemian rozpoczął się w niektórych, stosunkowo nielicznych środowiskach ROCH-a jeszcze w okresie okupacji, u większości jednak dopiero po odzyskaniu niepodległości.

Uchwały Rady Naczelnej podsumowały pierwszy jego okres, w którym proces ten objął głównie radykalne przodownictwo chłopskie z PSL. Proces ten trwa dalej, staje się coraz bardziej intensywny, obejmuje coraz szersze masy chłopskie, włączając je w budownictwo państwa ludowego.

Jedną z największych tragedii Ruchu Ludowego w Polsce jest to, żeśmy nie byli w stanie takich uchwał i takiej drogi dla niego wykreślić już w okresie okupacji. U źródeł tej tragedii leży to, żeśmy w okresie przedwojennym i w okresie okupacji nie dorobili się sojuszu chłopsko-robotniczego. Nie analizując warunków i przyczyn, które to spowodowały, trzeba stwierdzić, że Ruch Ludowy nie dojrzał w tamtych okresach do tego sojuszu, a i w klasie robotniczej nie było równie potrzebnych warunków. Oczywistym jest przecież, że jedność i spoistość całego narodu w okresach najcięższych mogła być osiągnięta tylko w oparciu o jedność pracy i walki chłopów i robotników, to jest tylko w oparciu o trwały sojusz chłopsko-robotniczy.

Wielki wkład mas ludowych tak chłopskich jak i robotniczych w okresie okupacji, został wskutek tego pomniejszony. Poszło za tym rozbicie na dwa obozy, a przez to zejście części mas ludowych na manowce. Na odcinku chłopskim w okresie okupacji nastąpił wielki zryw do walki z wrogiem, olbrzymi wkład bezgranicznych ofiar i wysiłków, olbrzymie napięcie patriotycznych uczuć. Niestety, wszystko to było pozbawione właściwej płaszczyzny politycznej, w znacznym stopniu wskutek tego, że doraźne cele walki usunęły z pola naszej świadomości i na dalszy plan zepchnęły pracę myślową nad problemem jaką ma i powinna być ta Polska, o którą walczymy.

* * *

Szczupły zespół kierowniczy w kraju, skierowany na linię kierunkową jedności wysiłków i walki, ustaloną w początkowym okresie wojny przez przedwojenne autorytety (na odcinku Ruchu Ludowego Maciej Rataj), wplątany został w kompromisy z wykwalifikowanymi macherami politycznymi sanacyjno-endeckimi. Realizując tę kierunkową jedności, zespół kierowniczy ROCH-a prowadził w ramach tej jedności ciągłą walkę z sanacyjno-endeckim kierownictwem.

Nie mając w pierwszym okresie warunków dla wejścia na jedyną właściwą drogę, to jest na drogę oparcia walki wyzwoleńczej o sojusz chłopsko-robotniczy, również i później nie możemy się zdobyć na decyzję zerwania współpracy z sanacyjno-endeckimi kołami i oparcia się o sojusz chłopsko robotniczy.

Zespół zagraniczny Stronnictwa Ludowego z Mikołajczykiem na czele, oderwany od kraju, wyrodnieje, paktuje z reakcją i w rezultacie wchodzi na stałe w ścisłą zmowę z najczarniejszą reakcją tak polską, jak i obcą.

Nasza nieobecność w sojuszu chłopsko-robotniczym powodowała, że między środowiskiem PKWN a środowiskiem ROCH-a nie było w okresie okupacji żadnych stałych nie tylko związków, ale i kontaktów, a wroga propaganda reakcyjna antypeperowska ko-

(Dokończenie na str. 2)

Powołanie Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego

W dniu 6 kwietnia br. odbyło się w gmachu NKW SL zebranie organizacyjne Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego. Udział w zebraniu wzieli przedstawiciele partyj politycznych z SL i PSL na czele, przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacyj młodzieżowych, zainteresowanych ministerstw, spółdzielczości i prasy.

Zebraniu przewodniczył sekr. gen. SL ob. A. Korzycki, który w zagajeniu nakreślił charakter tegorocznego obchodu Święta Ludowego w związku z bieżącą sytuacją polityczną.

*

Po krótkiej dyskusji, która wykazała całkowitą zgodność poglądów obu partyj chłopskich i pozostałych organizacyj odnośnie charakteru i sposobu organizowania obchodu Święta Ludowego, ukonstytuował się Centralny Komitet Obchodu Święta Ludowego, w skad którego weszli:

Z ramienia SL ob. ob.: sekr. gen. A. Korzycki, zastępcy sekr. gen. J. Drewnowski i T. Rek, oraz pos. A. Szyćko i St. Kiljan

Z ramienia PSL ob. ob.: sekr. nacz. K. Banach, zastępca sekr. nacz. dr B. Thomas, kierownik wydz. org. R. Gesing i J. Gójski.

Z ramienia Zarz. Z. S. Chł. ob. St. Krupa.

Z ramienia Zarządu Gł. ZMWPR „Wici" ob. Z. Stasiak i ob. R. Kostrzewa.

Poza tym do Komitetu zaproszono przedstawicieli KC. PPR w osobach ob. A. Alstera i ob. Kowalskiego, CKW. PPS w osobach ob. ob. S. Baranowskiego, J. Belońskiego i J. Salcewicza, z CK. SD ob. ob. A. Mielniczuka i A. Maciejewskiego, oraz z Zarz. Gł. SP ob. J. Brenstjerna, ponadto — przedstawicieli władz państwowych, organizacyj młodzieżowych, „Służby Polsce", spółdzielczości, prasy, radia i filmu.

*

Imieniem PSL zabrał głos sekr. nacz. pos. Banach, który podkreślił, że obchód Święta Ludowego winien zamanifestować solidarność chłopów i robotników w Polsce Ludowej przez wysunięcie ze szczególną mocą hasła sojuszu chłopsko-robotniczego.

(Z bezdroży na nowe drogi)

(Dokończenie ze str. 1)

pała ustawicznie coraz większy przedział między Ruchem Ludowym a PKWN, a zwłaszcza PPR-em.

I dlatego wizja Polski wolnej, którą wymarzyliśmy w walce, zniekształcona elementami reakcyjnej propagandy, była jakaś inna w naszej uczuciowej postawie od tej rzeczywistej, którą obóz PKWN realizował.

W dodatku część kraju wcześniej wyzwolona, a odcięta od reszty, została bez kierownictwa. Nie mając dyspozycji od Centralnego Kierownictwa ROCH-a, poddana była wyłącznie wpływom reakcyjnym, została w pewnej części wciągnięta w konflikt z obozem demokracji.

* * *

Po wyzwoleniu kraju szerszy zespół kierowniczy postanawia ujawnić siły BCh. i całego ROCH-a i wprząc się do walki i pracy. Ciążą jednak dalej kompromisy z okresu okupacji. Ujawnienie dokonane ma być razem pod wspólną czapką Rady Jedności Narodowej, jak to ironicznie określił przeciwny tej decyzji Józef Niecko. W Radzie Jedności przewaga była po stronie elementów wuerenowsko-sanacyjno-endeckich. Oczywiście nie daje to rezultatów, sytuacja się zaostrza, rozdarcie wewnątrz jest coraz większe. Zapada decyzja czekać na realizację uchwał krymskich i przyjazd Mikołajczyka, który zresztą w swoich instrukcjach zdecydowanie tego żąda.

W tym czasie przychodzi wreszcie uchwalone zaraz po powstaniu pod naporem radykalnej części kierownictwa z Józefem Niecką na czele, a dotąd nie zrealizowane, wycofanie się ROCH-a z Rady Jedności Narodowej, które zresztą próbuje jeszcze opóźnić w tajemnicy przed kierownictwem St. Korboński, jak dziś wiemy na skutek instrukcji Mikołajczyka.

Przypominamy pokrótce ten bieg rzeczy, żeby bardziej uświadomić sobie, jaką sytuację zastał w kraju Mikołajczyk i jak łatwo mu było tej sytuacji nadużyć dla swoich ukrytych, a uzgodnionych z imperializmem anglosaskim, celów.

W hasłach, w ogólnych sformułowaniach był zgodny z Polską Ludową. Hasła te rzucał, mając świadomość, że są one tylko frazesem, zasłoną dymną, że Ruch Ludowy, tkwiący dalej w kręgu zasad i form demokracji liberalnej, mający w tradycjach, a więc i potencjonalną możność dalszego paktowania z prawicą, brnął będzie coraz bardziej w konflikt z obozem demokracji ludowej. Mikołajczyk godził się na hasła, byle by udało się utrzymać Ruch Ludowy poza sojuszem chłopsko-robotniczym.

A że tej zasadniczej płaszczyzny politycznej nie miał zamiaru poddać rewizji, najlepiej świadczy pierwszy komunikat z sierpnia 1945 roku o powołaniu PSL. Powiedziano tam na czołowym miejscu, że NKW PSL wraz z przedstawicielami terenu w porozumieniu z Prezesem Witosem uchwaliło przyjąć do zatwierdzającej wiadomości okres działalności St. Mikołajczyka na emigracji, a więc okres polityki paktowania z endo-sanacją, a nie polityki sojuszu chłopsko-robotniczego.

W całym komunikacie natomiast, jak i w późniejszej ogłoszonej odezwie do chłopów, nie ma ani jednego słowa o Manifeście Lipcowym, ani o demokracji ludowej, choć propozycje, żeby stanąć na płaszczyźnie demokracji ludowej były. Mikołajczyk przez cały czas pobytu w kraju bał się jak ognia wszelkiej myśli o poddaniu rewizji zasadniczej płaszczyzny politycznej Ruchu Ludowego, jego działalności na emigracji, a nawet i naszej w kraju.

Dziś nikt już nie może mieć wątpliwości, dlaczego tak robił.

* * *

Mikołajczyk przyjechał do Polski ze szczegółowymi instrukcjami anglosaskiej reakcji. Treścią tych instrukcji było:

1) stworzyć bazę oparcia w narodzie polskim dla kapitalistycznego imperializmu Anglosasów w walce ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami demokracji ludowej;

2) rozbić sojusz chłopsko-robotniczy i skłócić demokratyczne siły chłopskie z całym obozem demokracji ludowej;

3) wbić klin w jednolity front klasy robotniczej;

4) skupić wokół siebie elementy reakcji i niezadowolenia na wsi i w mieście, stworzyć, posługując się frazeologią demokracji liberalnej i w oparciu o prawicę i koła wuerenowskie, coś w rodzaju trzeciej siły;

5) jeżeliby tworzenie takiej bazy było niemożliwe, poprzez zbrojne podziemie, wzmocnić go, a przez to wytworzyć w kraju stan wrzenia, równy wojnie domowej.

Oparcia dla swych zamiarów szukał najprzód w nas — dawnym środowisku ROCh-a. Zasady liberalnej demokracji, które leżały u podstawy programu Ruchu Ludowego, jak i jego kilkudziesięcioletniej pracy, użył do walki z zasadami demokracji ludowej. Podniecał separatyzm chłopski, wyrosły w okresie walki z reakcją i sanacją, celem przeciwstawienia go klasie robotniczej.

Skoro tylko spostrzegł, że to oparcie w szeregach chłopskich nie jest pewne, otworzył szeroko drzwi PSL-u do wszystkich w nim stanowisk dla „rolników z Marszałkowskiej".

Skoro przekonał się, że stare tradycje Ruchu Ludowego bratania się z prawicą, że nasze związki z okresu okupacji z sanacyjno-endecką górą akowską mają coraz mniejszy wpływ na tok naszego myślenia i pracy, zaczął zwalczać nas wewnątrz Stronnictwa, a jednocześnie, aby nas ze sobą związać, starał się jak najbardziej uwikłać nas w walkę z obozem demokracji ludowej.

Tym się tłumaczy, że nie tylko nam nie pomógł, ale celowo zrobił wszystko, żeby opóźniać ujawnienie B. Ch.

Opóźniając bowiem ujawnienie B. Ch., pogłębił konflikt między B. Ch. a obozem demokracji ludowej.

* * *

Mimo to wszystko nie należy sprowadzać do polityki i osoby Mikołajczyka wszystkich powikłań i załamań, które zaszły w ostatnich latach na drodze PSL. Źródła tych powikłań i załamań były znacznie głębsze. Tkwiły one w błędach przeszłości Ruchu Ludowego, a przede wszystkim w postawie znacznej części przodowniczego elementu.

Przezwyciężanie tych postaw rozpoczęło się jeszcze w okresie okupacji, ale dopiero twórczy prąd naszych czasów — czasów budowy Polski Ludowej — wciągając coraz bardziej wieś i odrzucając poza nawias wstecznictwo, doprowadził do tego głębokiego przełomu, od którego rozpoczęła się nowa droga odrodzonego PSL — PSL stojącego w obozie Demokracji Ludowej.

O rozwiązanie polskich wojskowych formacji w W. Brytanii

W dniu 1 kwietnia rb. na ręce ambasadora W. Brytanii w Warszawie, p. Gainera, złożona została nota rządu polskiego do rządu brytyjskiego w sprawie demobilizacji b. polskich żołnierzy, którzy służyli podczas wojny pod dowództwem brytypskim.

Jak wiadomo, rząd brytyjski jednostronną decyzją i wbrew stanowisku rządu polskiego zorganizował w Anglii tzw. „Polski Korpus Przesiedlenia i Rozmieszczenia", który faktycznie był nową formacją wojskową pod dowództwem brytyjskim. Jak zapewnił rząd brytyjski, zadaniem PKPR miało być wyszkolenie do zawodów cywilnych b. żołnierzy polskich, walczących pod dowództwem brytyjskim podczas wojny i stopniowa ich demobilizacja.

Dwa lata istnienia PKPR udowodniły, że PKPR zadań tych nie zdołał wykonać, natomiast stał się schronem tych wszystkich elementów, związanych z kołami tzw. emigracji londyńskiej, które organizowały agitację przeciwko rządowi polskiemu, przeciw powrotowi do Polski. Sieć niezdemobilizowanych ośrodków b. żołnierzy polskich w Anglii, Egipcie, Palestynie, Libanie i Francji stała się bazą dla wielu akcji szpiegowskich na terenie Polski.

Koła emigracji londyńskiej szerzą w szeregach PKPR podżeganie do nowej wojny światowej i używają członków PKPR do prowadzenia takiej propagandy, zatruwając atmosferę międzynarodową i utrudniając wysiłki, skierowane do zachowania pokoju powszechnego.

W opublikowanych ostatnio informacjach o państwowym preliminarzu budżetowym W. Brytanii na rok następny figuruje pozycja w kwocie 4.295.000 funtów szterlingów na utrzymanie 20 tys. b. żołnierzy i 10 tys. b. oficerów polskich, co świadczy, że rząd brytyjski zamierza przedłużyć istnienie tej organizacji poza przewidziany okres 2-letni.

Jasne jest, że tego rodzaju zamiary są sprzeczne z polityką przyjaznych stosunków, jakie powinny panować między rządem brytyjskim i polskim. Dlatego też rząd polski zwrócił się do rządu brytyjskiego z propozycją, aby rząd brytyjski zechciał zrewidować swe stanowisko w tej sprawie i rozwiązać problem demobilizacji b. żołnierzy polskich zgodnie z zasadami lojalności i przyjaźni, jakie powinny obowiązywać między obu rządami.

Dochodzenia przeciw Kostek-Biernackiemu

Na zalecenie pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego. Prokuratura Warszawska prowadzi dochodzenia w sprawie **Wacława Kostka-Biernackiego,** podejrzanego z art. 5 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego.

Kostek-Biernacki był — jak wiadomo — komendantem twierdzy w Brześciu n. Bugiem, w której osadzono 21 więźniów politycznych, m. in. posłów: Witosa, Kiernika, Putka, Liebermana, Dubois, Barlickiego i in.

W roku 1934 Kostek-Biernacki zdobył sobie haniebną sławę jako ten, któremu podlegał obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Przesłuchano już cały szereg świadków, b. więźniów Berezy, których większość bierze dziś żywy udział w życiu państwowym, społecznym i politycznym. Świadkowie ci zgodnie podkreślają, że reżim obozowy Berezy był nieludzką katownią. Kontrola obsługi nad więźniami była bardzo ścisła. Na dwu więźniów przypadał jeden pilnujący policjant. Stosowano szereg wyrafinowanych tortur, jak zamykanie w ciemnicy przez dłuższy okres czasu lub wielogodzinne ćwiczenia karne. Jedną z największych plag więźniów była t. zw. normalna gimnastyka, podczas której ludzie mdleli. O pracy, do której zmuszano więźniów, świadczyć mogą słowa jednego z b. więźniów obozu: „Każdy centymetr ziemi w Berezie przesiąknięty był naszą krwią i potem.

Z zebranego już materiału wynika, że Kostek-Biernacki był odpowiedzialny za obóz w Berezie, wpływał bezpośrednio na reżim obozowy i niejednokrotnie sam karał więźniów.

Polskie Stronnictwo Ludowe w woj. krakowskim

Wywiad redaktora „Piasta" z prezesem Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie

Z niektórych powiatów naszego województwa nadchodzą niepokojące wiadomości o trudnościach organizacyjnych PSL-u. Niedawno pojawiła się nawet notatka w jednym ze stołecznych dzienników, podająca wiedomość, że PSL na terenie województwa krakowskiego zostało zlikwidowane. Prosimy o wyjaśnienie w tej sprawie.

Istotnie takie pytania często są skierowywane w stronę działaczy PSL-owskich w naszym województwie. Dlaczego takie pytania pojawiają się? W wielu miejscowościach, zwłaszcza prowincjonalnych, leżących do pewnego stopnia odłogiem, jeśli chodzi o organizację PSL-u, pojawiają się od czasu do czasu ludzie. którzy często zupełnie jawnie, a jeszcze częściej metodą szeptanej propagandy zapewniają chłopów, że po ucieczce Mikołajczyka, PSL rozpadło się i przestało istnieć. Ludzie ci nie tylko zamilczają fakt istnienia odrodzonego PSL-u pod nowym kierownictwem działaczy Lewicy PSL-u, ale używają wręcz kłamliwych argumentów, twierdząc np., że większość wybitniejszych działaczy PSL-u już dawno, szukając bezpiecznego schronienia, powstępowała do innych partyj Bloku Demokratycznego, zostawiając chłopów osamotnionych, którym nie wypada nic innego zrobić, jak tylko „pójść do chałupy i czekać", a jeżeli to okaże się niemożliwe, zapisywać się do partyj Bloku Demokr.

Początkowo wydawało nam się, że tego rodzaju działanie — w niektórych powiatach nawet dość intensywne, ma rzeczywiście na celu zjednywanie chłopów do partyj blokowych. Głosicielom takich haseł przypisywaliśmy chęć ułatwienia sobie roboty organizacyjnej — uzyskiwanie dużych sukcesów przy małych wysiłkach.

Dziś już wiemy napewno, że znakomita większość głosicieli tych haseł, to świadomi a często i nieświadomi szkodnicy Ruchu Ludowego, którzy pod maską zjednywania chłopów do partyj blokowych, uprawiają jawną i szeptaną propagandę w myśl instrukcyj i zaleceń zbiegłego b. prezesa PSL-u.

Cóż ta instrukcja mówi? A to nic innego, jak to, że po ucieczce prezesa, PSL przestało istnieć, że chłopi b. członkowie PSL-u winni przejść do bierności a nawet do biernego oporu i do walki z narastającymi siłami demokracji ludowej.

Jakaż jest nasza odpowiedź na to? — Prosta i zwięzła — nie pozwalajcie się chłopi bałamucić, nie dawajcie wiary farbowanym lisom.

PSL istnieje legalnie i ma prawo działania na terenie całego kraju na podstawie obowiązującego od ostatniego Kongresu statutu, który w niczym nie został zmieniony. Zmienił się tylko Naczelny Komitet Wykonawczy, i droga, po której idziemy, ustalona w długiej i ciężkiej walce z grupą Mikołajczyka przez zespół starych i wypróbowanych działaczy ludowych, zgromadzonych w PSL Lewicy i przez działaczy tej grupie sprzyjających. Nowa nasza droga, to droga współpracy a nie walki z postępowymi siłami, które w oparciu o zasady Manifestu Lipcowego P. K. W. N-u budują zręby Polski Ludowej.

Nowy skład Naczelnego Komitetu Wykonawczego i wytyczne naszej drogi współpracy z Blokiem Stronnictw Demokratycznych zostały zaaprobowane przez Radę Naczelną Stronnictwa na historycznym posiedzeniu w dniu 16 listopada 1947 r. w Warszawie. Udział w tym posiedzeniu wzięło 75 członków Rady na ogólną liczbę 120. wybranych na ostatnim Kongresie PSL-u w 1946 r.

— Jak przedstawia się stan organizacyjny stronnictwa na terenie naszego województwa?

Jak na terenie całej Polski, tak i w naszym województwie prace organizacyjne odrodzonego PSL postępują szybko naprzód i ogarniają coraz wieksze masy chłopów. — W siedmiu powiatach i w mieście Krakowie prace te są na ukończeniu, obecnie zapoczątkowane są prace organizacyjne w powiatach: Biała, Myślenice, Nowy Targ i Wadowice, a w niedługim czasie mamy nadzieję rozpoczęcie tych prac w pozostałych czterech powiatach.

— Jaki jest stosunek władz PSL-u do b. członków, którzy w okresie przełomu poszli do innych partyj a zwłaszcza do SL?

Nie bierzemy im tego wcale za złe, jeżeli uczynili to ze szczerej chęci pracy nad pogłębieniem współdziałania stronnictw chłopskich i robotniczych oraz nad uaktywnieniem jak najszerszych mas chłopów w budowaniu Polski Ludowej w zjednoczonym Ruchu Ludowym.

— Skoro istnieje PSL nadal, to po co zostały powołane komisje weryfikacyjne?

Jest to sprawa całkiem prosta. Jeżeli uznaliśmy za szkodliwą dla Ruchu Ludowego i dla budującego się na nowych zasadach państwa ludowego drogę walki z siłami postępu i podjęliśmy współpracę z obozem demokracji ludowej, to jest rzeczą zrozumiałą, że musimy oczyścić i uwolnić stronnictwo od elementów sprzyjających siłom wstecznictwa. Działacze natomiast, którzy wcześniej czy później, po głębszym rozważeniu sprawy, opowiedzą się szczerze za nową naszą drogą i podejmą pozytywną pracę, będą zawsze mieli do nas drzwi otwarte.

— Jak się rozwija współpraca naszego stronnictwa z Blokiem Stronnictw Demokratycznych a zwłaszcza z SL-em?

Kto czyta regionalny organ naszego stronnictwa „Piast", ten powinien orientować się w tych sprawach. Przypominam tylko, że od dnia 6 lutego br. formalnie a praktycznie już znacznie wcześniej, wchodzimy w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych. Jak wiadomo w dniu tym odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu ob. Szwalbego posiedzenie Centr. Komisji Porozum. Stron. Demokr., na którym po przyjęciu deklaracji ideowej naszego Stronnictwa, zostały powzięte rezolucje zapewniające uczestnictwo PSL również w terenowych Komisjach Porozum. Stron. Demokr. Dotychczasowe nasze doświadczenia mimo krótkiego stosunkowo czasu zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim, rokują jak najlepsze nadzieje. W wyniku tej współpracy, przedstawiciele nasi zostali wprowadzeni do Wojewódzkiej Rady Narodowej i do Woj. Zarządu Samopomocy Chłopskiej. Mamy również nadzieję, że współpraca ze Stronnictwem Ludowym, której ostatecznym rezultatem powinno być zjednoczenie Ruchu Ludowego i połączenie się obu stronnictw, wkrótce ułoży się jak najpomyślniej. Współpraca ta została zapoczątkowana przez powołanie na szczeblu centralnym i na szczeblach wojewódzkich Komisji Współpracy w składzie po sześć osób, dalszy rozwój tej współpracy wytyczają, przyjęte z ogromną radością przez masy chłopskie, obszerne i wyczerpujące wywiady, najwyższych przedstawicieli obu bratnich stronnictw chłopskich, **generalnego sekretarz PSL-u posła Banacha i generalnego sekretarz SL-u wicepremiera Korzyckiego.**

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ Z. S. R. R. ratyfikowało układ z Węgrami, podpisany w lutym br. w Moskwie.

RZĄD NANKIŃSKI zapowiedział ewakuację portów Hai Uei, Lung-Kou i Peng-Lai, które leżą we wschodniej części prowincji Szangtung, na skutek niemożności obrony tych portów przed wojskami chińskiej armii ludowej.

BOLESŁAW WYSŁOUCH

(1856 – 1937) 1)

Bolesław Wysłouch, urodzony w r. 1856 we wsi Socha pow. Drohiczyn na Polesiu, pochodził ze starej rodziny ziemiańskiej. Patriotyczna atmosfera domu rodzicielskiego oraz tragiczne przejścia narodu polskiego w latach 1863—1864 złożyły sie na to, że już w młodzieńczych latach Wysłouch znalazł się w gronie ludzi, którzy pomimo świeżego niepowodzenia, prowadzili walkę podziemną przeciw caratowi. Młody i entuzjastyczny umysł pociągały przede wszystkim hasła, które wysunął gruntujący się w owym czasie na zachodzie Europy socjalizm.

Niedawna katastrofa powstania styczniowego utwierdziła dostatecznie wszystkich szczerych Polaków-patriotów w przekonaniu, że dawna, przedrozbiorowa Polska szlachecka skończyła się bezpowrotnie. Szlachta, pomimo że uporczywie broniła swojej przodującej pozycji w narodzie, nie przedstawiała już tej siły, która mogła wywalczyć Polsce niepodległość i tę niepodległość utrwalić. Walkę o Polskę mógł podjąć cały naród, a w szczególności chłopi.

W tej rzeczywistości, dążenia socjalizmu w zupełności pokrywały się z dążeniami polskich patriotów - demokratów. Hasła, które wysunął socjalizm wydawały się najodpowiedniejszą drogą, prowadzącą do obudzenia i uaktywnienia szerokich mas ludzi. Nie należy również zapominać i o tym, że odbudowa niepodległego państwa polskiego stanowiła w owym czasie jeden z punktów programu socjalistycznej międzynarodówki. Nic więc dziwnego, że duży odłam patriotycznie nastawionego społeczeństwa polskiego, skłaniał się ku socjalizmowi, a przede wszystkim ciążyli ku niemu młodzi.

Do socjalizmu zbliżył się także Wysłouch w czasie studiów uniwersyteckich w Petersburgu i brał czynny udział w jego pracach, prowadzonych tajnie na ziemiach zaboru rosyjskiego. Praca ta spowodowała w r. 1882 jego aresztowanie i osadzenie w słynnym X pawilonie cytadeli warszawskiej, gdzie spędził on prawie trzy lata. Jakkolwiek drobiazgowo prowadzone śledztwo nie dostarczyło dowodów wyraźnej winy Wysłoucha — to jednak odzyskał on wolność pod tym warunkiem, że opuści granice Królestwa Kongresowego.

Wnet po wyjściu z więzienia w r. 1885, przybył Wysłouch do Lwowa i tu osiadł na stałe. Lwów, który w owym czasie był stolica zaboru austriackiego czyli tzw. Galicji, był wtedy również środowiskiem, z którego na całą Polskę promieniowały idee niepodległościowe i demokratyczne. Do dawniejszych tradycji Seweryna Goszczyńskiego, Franciszka Smolki, Teofila Wiśniowskiego, nawiązywali po roku 1864 nowsi przedstawiciele demokracji i społecznego radykalizmu, rekrutujący się bądź z uchodźców z zaboru rosyjskiego, bądź z miejscowej inteligencji. Ze Lwowa rozwijał również od roku 1885 ożywioną działalność ks. Stojałowski.

Po przybyciu do Lwowa Wysłouch przekonał się niebawem że nie może być mowy o współpracy ani z socjalistami, ani ze Stojałowskim. Gorącego i bezkompromisowego, patriotę i demokratę, odstręczało od socjalistycznych działaczy ich doktrynerstwo, zaś od Stojałowskiego jego ugodowość w stosunku do Austrii i dynastii Habsburgów i brak zdecydowanego społecznego programu. Dlatego też Wysłouch zdecydował się pójść własną drogą i w niedługim czasie po przybyciu do Lwowa, rozpoczął w roku 1886 wydawać czasopismo pod nazwą „Przegląd Społeczny".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z prasy krajowej i zagranicznej

Dwie jedności

W numerze 15, naczelnego organu PSL **„Chłopi i Państwo"**, zamieszcza Józef Niećko artykuł, pod tyt. „Dwie jedności".

Autor po przedstawieniu stosunków politycznych, jakie panowały w Polsce w latach 1918—1939 — pisze:

„Po drugiej wojnie światowej polityczne reprezentacje mas ludowych, nauczone doświadczeniami lat 1918—26—39, przystąpiły do startu polskiego w przyszłość z innego stanowiska, a mianowicie: masy ludowe nigdy nie osiągną należytego poziomu społeczno-politycznego, jeśli nie sparaliżują uprzednio starego ustroju kapitalistycznego, jeśli nie odgrodzą reprezentantów tego ustroju od możliwości wygrywania ciemnoty mas ludowych na swoje dobro. Znalazło to swój wyraz w wywłaszczaniu wielkich obszarów ziemskich i wielkich przemysłów — a zarazem w ustanowieniu systemu zwanego ustrojem demokracji ludowej, wyłączającej możliwości działań wstecznych ku demokracji liberalnej.

Nie znaczy to jeszcze, by poprzez ten fakt masy ludowe w całości swej znalazły się już na najwyższym poziomie swego rozwoju obywatelskiego i społeczno-politycznego. Znaczy to jednak, że na gruncie demokracji ludowej masy ludowe pod przewodnictwem swych reprezentacji politycznych posiadają pełnię możliwości wszechstronnego rozwoju ku osiąganiu ideałów sprawiedliwości społecznej.

Dzisiaj też rzucane hasła jedności narodowej — mają inną wymowę. W dzisiejszych hasłach jedności nie chodzi o ciasne interesy klikowe, czy też klasowe — ale o interesy mas ludowych, a więc narodu i państwa ludowego. Budownictwo Polski Ludowej dla wszystkich jednako sprawiedliwej — to najwyższy cel całego narodu. Do celu tego trzeba pełnym wysiłkiem dążyć — i celu tego bronić przed podjazdowymi działaniami wstecznictwa.

Dlatego też wszelkie konsolidacyjne dążności organizacyj i partyj demokratycznych działających na terenie jednych i tych samych środowisk — należy witać z radością. Świadczy to bowiem, że w masach ludowych dojrzewa jedność działania nie z tytułu mechanicznych założeń, ale, że ta jedność narasta i przezwycięża wszelakie zróżniczkowania odziedziczone z przeszłości — a narosłe wtedy na skutek różnorakich wpływów zewnętrznych.

Jedność ruchu robotniczego z jednej strony — i z drugiej jedność ruchu chłopskiego, a zarazem szczery i lojalny sojusz chłopsko-robotniczy, to konieczny warunek jedności narodowej w budownictwie Polski Ludowej — to zarazem warunek cementujący jedność narodów demokracji ludowej w imię walki o pokój przeciwko imperialistycznym zakusom państw kapitalistycznych".

WIĘCEJ CHLEBA

Pod tym tytułem zamieszcza artykuł »*Dziennik Ludowy*« nr 81. Czytamy tam:

Od wysokości urodzaju zależy ogólna moc ekonomiczna naszego kraju i uniezależnienie się od zagranicy. Rok 1948 ma być pierwszym po wojnie rokiem, w którym osiągniemy przedwojenną wydajność z ha i krajowi zapewnimy samowystarczalność zbożową. Osiągnięcie tej samowystarczalności jest punktem honoru każdego świadomego chłopa polskiego, każdego obywatela Polski Ludowej.

Obserwując stosunki międzynarodowe widzimy, jak amerykańscy neofaszyści, dzięki posiadaniu znacznych nadwyżek zbożowych używają tych nadwyżek jako środka nacisku politycznego wobec państw słabszych. Rezultatem tego nacisku są cierpienia i krew ludu. Nasz naród również, gdyby nie pomoc zbożowa Związku Radzieckiego — znalazłby się na tegorocznym przednówku w bardzo ciężkiej sytuacji żywnościowej.

Wysokość urodzaju nie jest zależna, jak myśli jeszcze ten i ów z konserwatywnych gospodarzy, jedynie i wyłącznie od ślepych sił natury. Jakość ziarna, wysiew, głębokość orki ilość oraz jakość użytego nawozu ma tu znaczenie decydujące.

Państwo dostarczyło bieżącej wiosny 4.300 ton selekcyjnego zboża siewnego. Nie jest to ilość wystarczająca — musimy więc sami zadbać, aby zboże przed siewem doskonale oczyścić własnymi sposobami.

Ci co nie mają własnych koni i do których nie dotarły jeszcze traktory wiedzieć powinni, że Państwo wydało dekret o samopomocy sąsiedzkiej, w myśl którego, każdy posiadacz koni ma prawem ludowego państwa przepisany obowiązek udzielenia pomocy gospodarzowi nie posiadającemu konia. Specjalne zarządzenie ministra rolnictwa reguluje sprawy wynagrodzenia za tę pomoc.

Siew jest decydującym etapem w walce o wysoki urodzaj naszych pól. Społeczny i własny interes wymaga od nas w walce tej zwycięstwa«.

WOJNA CZY POKÓJ?

Korespondent tygodnika paryskiego »*Tribune des Nations*« w Bazylei, pisze z tego znakomitego punktu obserwacyjnego w Europie o reakcjach poszczególnych państw na zagadnienie »Wojna czy pokój«.

»*Dwa wydarzenia doprowadziły do szczególnego ożywienia opinii szwajcarskich sfer rządzących. Z jednej strony głosy prasy brytyjskiej, którą się tu śledzi ze szczególną uwagą, z drugiej mowa generała de Gaulle'a. Artykuł, który wywarł tu szczególne wrażenie, to »Bitwa odosobnionych« w »Manchester Guardian«.*

Najbardziej interesujący fragment tego artykułu dowodzi, że zasadniczymi impulsami rewolucji były idee sprawiedliwości i moralności, wprowadzone do polityki... Kobiety i mężczyźni ze wszystkich krajów zostali podbici przez tę ewangelię. Rewolucja rosyjska dała równie poważną lekcję Europie. Nieustępliwa i mądra walka z analfabetyzmem, „jej szeroka koncepcja potrzeb kulturalnych, jej doświadczenia z gospodarką kolektywną wzbudziły sumienie społeczne w innych państwach«.

Uczucie odprężenia i zadowolenie po przeczytaniu tego artykułu zostało zamącone mową de Gaulle'a. Efekt tej mowy był katastrofalny.

»*Tribune des Nations*« pisze dalej:

»*...w kołach dobrze poinformowanych mówi się o ogromnej organizacji podziemnej, o wyszkolonych kadrach, a nawet o zorganizowanych robotnikach, którym polecono nie występować z komunistycznej CGT i nie demaskować się przed oznaczonym dniem »D«. Zapewnia się również, że RPF dysponuje »dwójką«, zorganizowaną na sposób wojskowy, na wzór tych, które istnieją w Londynie, czy Algerze, z tysiącami akt itd. Oto jak sobie uzupełniają tutaj deklarację (de Gaulle'a), że »wszystko jest gotowe, by zapewnić krajowi kierownictwo«.*

Tygodnik kończy konkluzją:

»*Wiadomo bowiem dobrze, że ustępstwa na rzecz Franco, przywrócenie faszyzmu we Włoszech, to jeszcze nie powody do natychmiastowej wojny z Rosją. Ale twierdzi się słusznie, czy nie, że Churchill na stanowisku premiera w Anglii i de Gaulle przy władzy we Francji — to wojna w ciągu trzech najbliższych tygodni.*

Oto po prostu dlaczego de Gaulle wywołuje strach«.

(»*Robotnik*«)

MARSZAŁEK MONTGOMERY powrócił w ubiegłą środę do Londynu, po wizycie w Berlinie, gdzie przeprowadził dłuższą rozmowę z dowódcą wojskowym strefy radzieckiej, marszałkiem Sokołowskim.

W kilku wierszach

RADIO WOLNEJ GRECJI donosi, że oddziały armii ludowej gen. Markosa zajęły miasto Vassilaki położone o 20 km od Salonik. Również w okolicach Floriny i Klidi, oddziały gen. Markosa zadały straty wojskom rządu ateńskiego, zdobywając zapasy żywności, amunicji i sprzęt wojskowy.

SZWEDZKI MINISTER SKARBU, Ernst Wigfors, oświadczył, że przywódcy wszystkich partyj szwedzkich aprobują stanowisko rządu, który postanowił nie przystępować do żadnego bloku państw. Minister podkreślił, że przystąpienie Szwecji do bloku zachodniego, nie zwiększyło by szans zachowania pokoju.

TERROR WE WŁOSZECH. W Kamporeale, na Sycylii, zastrzelono z ukrycia sekretarza związku zawodowego — Cangialosi, zaś dwu związkowców ciężko zraniono. Zbrodnia ta ma podłoże polityczne.

BOMBY ATOMOWE. Profesor matematyki na uniwersytecie londyńskim Hyman Lovy, oświadczył studentom praskim, że Zw. Radziecki nie tylko wie jak produkować bomby atomowe, lecz posiada już takie bomby.

NOWY DOWÓDCA LOTNICTWA USA. Gen. Karl Spaatz, szef sztabu lotnictwa USA, podał się do dymisji. Na jego miejsce został powołany przez prezydenta Trumana gen. Vanderberg. Generał Spaatz — według opinii dziennika „New York Post" — był przeciwny imperialistycznej polityce ministra obrony narodowej Forrestala, w basenie Morza Śródziemnego.

ZABIEGI O NAFTĘ. „New York Post" donosi, że pomiędzy rządami St. Zjednoczonych i Meksykiem, toczą się rokowania w sprawie eksploatacji przez USA ropy naftowej w Meksyku.

TERROR W GRECJI. Według informacji dzienników ateńskich, wyrokiem sądu wojskowego w Salonikach, skazano na śmierć 11 demokratycznych działaczy greckich, wśród nich dwie kobiety.

CESARZ ABISYNII Haile Selasie, wypowiedział się przeciwko oddaniu Erytrei i Somali pod powiernictwo Włoch. Posunięcie tego rodzaju, uważane było by przez Abisynię za akt nieprzyjazny — powiedział negus.

ZAMACH NA PREMIERA EGIPTU. Agencja France Presse donosi z Kairu, że na drodze do piramid, dokonano w biały dzień zamachu na premiera egipskiego. Zamach nie udał się. Rząd wyznaczył 5 tysięcy funtów za dostarczenie informacyj, które by wskazały na sprawców.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM CHIN? Agencja Telepress donosi z Hong-Kongu, że marszałek Czang Kai-Szek nie zamierza kandydować w nadchodzących wyborach na stanowisko prezydenta Chin. Ustąpienie Czanga uważane jest za przyznanie się do bankructwa jego polityki oraz klęski wojskowej. Koła rządowe twierdzą, że Czang ma objąć dowództwo nad siłami zbrojnymi przeciw komunistom i udać się na front.

MANEWRY I WYBORY. W najbliższym czasie marynarka USA odbędzie ćwiczenia taktyczne na Morzu Śródziemnym. W manewrach tych weźmie udział eskadra amerykańska która ostatnio przebywała na wodach zatoki Perskiej, a która przybyła na Morze Śródziemne, oraz eskadra Śródziemnomorska. Koła polityczne łączą te manewry z wyborami we Włoszech.

DELEGACJA UKRAIŃSKA w Radzie Bezpieczeństwa zgłosiła wniosek o ponowne zbadanie kandydatur: Albanii, Bułgarii, Rumunii, Finlandii, Mongolii i Włoch do ONZ (Organizacji Narodów Zjednoczonych).

„UNITED PRESS" (czytaj: Junatejt Pres) donosi z Waszyngtonu że USA zamierzają udzielić 1 miliard dolarów w formie kredytu dla państw Dalekiego Wschodu: Chin, Japonii, Filipin i południowej Korei.

PRZEDSTAWICIELE ŻYDÓW I ARABÓW zgodzili się na omówienie sprawy rozejmu w Palestynie, z przewodniczącym delegacji ONZ.

Wiadomości ze świata

Przed wyborami we Włoszech

Wybory do parlamentu włoskiego, które mają się odbyć w najbliższą niedzielę 18 b. m., wzbudziły w świecie duże zainteresowanie ze względu na rozgrywkę, jaka się obecnie toczy we Włoszech pomiędzy obozem postępu i demokracji a reakcją, która poszła całkowicie na usługi amerykańskiego imperializmu i stąd cieszy się jego daleko idącym poparciem.

Żywioły demokratyczne i postępowe stworzyły **wspólny blok wyborczy pod nazwą Narodowego Frontu Demokratycznego.** Trzon tego bloku stanowią partie robotnicze t. j. komuniści i socjaliści, cieszący się wielkimi wpływami w masach ludu włoskiego. Partia komunistyczna liczy obecnie 4 i pół miliona a partia socjalistyczna półtora miliona członków, podczas gdy liczba uprawnionych do głosowania wynosi 28 milionów. Poza tym Narodowy Front Demokratyczny może liczyć na poparcie wielkiego odłamu katolików, niezadowolonych z proamerykańskiej polityki obecnego rządu. Program Narodowego Frontu Demokratycznego zapowiada między innymi przeprowadzenie reformy rolnej, nacjonalizację przemysłu, reformy podatkowe oraz nieustępliwą walkę o pokój i całkowitą suwerenność Włoch jako państwa. Hasła te znajdują żywy oddźwięk w społeczeństwie włoskim, dlatego też liczba zwolenników frontu demokratycznego rośnie z każdym dniem.

Ośrodkiem, dookoła którego skupiają się siły przeciwników demokracji, jest partia chrześcijańsko-demokratyczna, odgrywająca najpoważniejszą rolę w obecnej koalicji rządowej we Włoszech. Partia ta cieszyła się po wojnie dużą popularnością, jako pojednawcze ugrupowanie środka. Obecnie jednak, kiedy wzięły w niej górę elementy zdecydowanie prawicowe i kiedy jej przywódcy poszli całkowicie na usługi kapitalistów amerykańskich, liczba jej zwolenników znacznie zmalała. Inne ugrupowania wchodzące w skład obecnej koalicji rządowej — między nimi rozłamowa grupa socjalistyczna Saragata — nie stanowią poważniejszej siły. Ugrupowania skrajnej prawicy t. j. faszyści i monarchiści idą osobno. Należy jednak przewidywać, że w walce z lewicą, poprą oni de Gasperi'ego i chrześcijańskich demokratów.

Jednakże największym atutem de Gasperiego w obecnej rozgrywce jest poparcie, jakiego udzielają mu Amerykanie. Włochy ze względu na swoje położenie geograficzne są niezwykle ważną pozycją dla Stanów Zjednoczonych w rejonie Morza Śródziemnego. i na Bliskim Wschodzie. Dlatego też obecne wybory we Włoszech wzbudziły w Stanach Zjednoczonych wielkie zainteresowanie a zarazem niepokój. Jeden z organów finansjery amerykańskiej pisał niedawno: „Jeżeli wybory te nie wypadną zgodnie z życzeniami Stanów Zjednoczonych, wówczas Blok Zachodni utraci wpływy w Grecji, Turcji i na Środkowym Wschodzie. Stany Zjednoczone muszą już obecnie przedsięwziąć środki zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej celem zapewnienia sobie wpływów na wybory we Włoszech".

Ta wypowiedź nie jest bynajmniej odosobniona. W Stanach Zjednoczonych powstał „Komitet walki o demokrację włoską", który rozwija bardzo ożywioną działalność i domaga się czynnej interwencji U. S. A. we Włoszech, ażeby wybory wypadły po myśli imperialistów i kapitalistów amerykańskich.

Stąd też Stany Zjednoczone zaangażowały się wybitnie w obecnych wyborach we Włoszech po stronie prawicy, a w szczególności chrześcijańskich demokratów. Partia ta otrzymała od Amerykanów znaczne subsydja pieniężne. Policja, której ilość została znacznie zwiększona na okres wyborczy, została wyposażona w amerykańską broń i amerykańskie samochody pancerne. Ambasador amerykański we Włoszech, Dunn, przemawiał kilkakrotnie publicznie, atakując Narodowy Front Demokratyczny. Wysunięcie sprawy Triestu, pomoc w ramach planu Marshalla a wreszcie większa ilość -amerykańskich papierosów, mają zachęcić wyborców we Włoszech, aby w dniu 18 kwietnia poparli de Gasperiego.

Nie brak także i pogróżek. Niedawno temu minister Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone odmówią Włochom pomocy, jeżeli tam dojdzie do władzy rząd komunistyczny. Częste „przyjacielskie" wizyty jednostek amerykańskiej floty wojennej w portach włoskich, ich koncentracja na Morzu Śródziemnym w okresie przedwyborczym a wreszcie „manewry powietrzne" amerykańskich latających fortec, urządzone z początkiem bieżącego miesiąca nad północnymi Włochami — oto innego rodzaju argumenty, którymi Amerykanie usiłują „przekonać" masy wyborców włoskich.

W miarę jak zbliża się dzień wyborów, wzmaga się terror. Bojówki faszystowskie mordują i masakrują działaczy demokratycznych, dokonują napadów na zgromadzenia przedwyborcze frontu demokratycznego. Tego rodzaju ekscesy nie spotykają się z przeciwdziałaniem ze strony władz państwowych, co jeszcze bardziej rozzuchwala faszystów. Niedawno temu prasa włoska doniosła o istnieniu tajnej organizacji faszystowskiej, która miała w przeddzień wyborów dokonać zamachu stanu i opanować władzę, aby nie dopuścić do zwycięstwa demokracji. Organizacja ta, na czele której stanęli najbliżsi współpracownicy Mussoliniego, powstała przy poparciu amerykańskiego i brytyjskiego wywiadu i — jak pisze jeden z lewicowych dzienników włoskich — zawarła porozumienie z partią chrześcijańsko-demokratyczną i rządem de Gasperiego, który zobowiązał się udzielić jej poparcia.

Jak z tego widać, w obawie przed klęską, zarówno reakcja włoska, jak i jej anglosascy protektorzy dążą do zaognienia sytuacji w kraju, aby w ten sposób znaleźć pretekst do niedopuszczenia do swobodnych wyborów, które niewątpliwie przyniosły by zwycięstwo Narodowemu Frontowi Demokratycznemu.

Podpisanie sojuszu radziecko - fińskiego

Dnia 6 kwietnia br **został podpisany w Moskwie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Związkiem Radzieckim a Finlandią.**

Układ ten zawarty na lat 10, przewiduje wzajemną pomoc w razie napaści ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek państwa sprzymierzonego z Niemcami, współpracę obu państw na terenie międzynarodowym dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, oraz nawiązanie bliskiej współpracy na polu gospodarczym i kulturalnym. Obie strony zobowiązują się do przestrzegania zasad wzajemnego poszanowania swej suwerenności państwowej, jak również nie mieszania się w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

Traktat został podpisany w obecności generalissimusa Stalina przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR. Mołotowa i premiera rządu fińskiego Pekkalę.

Nadzwyczajna sesja O. N. Z. rozpatrzy ponownie sprawę Palestyny

Na dzień 16 kwietnia br. zwołana została **nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych** celem ponownego rozpatrzenia sprawy palestyńskiej.

Stany Zjednoczone proponują, ażeby Palestyna została oddana pod powiernictwo Narodów Zjednoczonych. Propozycja amerykańska w tej sprawie przedstawiona na Radzie Bezpieczeństwa, spotkała się ze sprzeciwem przedstawicieli ZSRR i Ukrainy, którzy wypowiedzieli się za przeprowadzeniem podziału Palestyny, w myśl poprzedniej uchwały Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Projekt amerykański nie wywołał również entuzjazmu wśród pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa.

W związku z zapowiedzianą sesją O. N. Z. przybył do Nowego Jorku wiceprzewodniczący Wysokiego Komitetu Arabskiego Jamal Husseini. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że Arabowie ustosunkują się negatywnie do propozycji amerykańskiej, ponieważ ustanowienie powiernictwa nad Palestyną oddałoby ją pod obce panowanie, na co Arabowie nigdy się nie zgodzą.

Zarządzenia radzieckich władz okupacyjnych położyły kres grabieżom w Berlinie

Jak już donosiliśmy, pod koniec ubiegłego roku rozpoczął się masowy wywóz urządzeń przemysłowych i towarów z Berlina do anglosaskich stref okupacyjnych. W ostatnim czasie wywożenie to przybrało zastraszające rozmiary. Ponadto do Berlina i radzieckiej strefy okupacyjnej przyjeżdżało coraz więcej osobników, uprawiających gospodarcze, polityczne i wojskowe szpiegostwo. Na skutek tego, radzieckie władze okupacyjne wydały zarządzenia, zaostrzające kontrolę ruchu podróżnych i towarów pomiędzy Berlinem, a strefami okupowanymi przez mocarstwa zachodnie.

Ponieważ Anglosasi początkowo nie chcieli się zastosować do tych zarządzeń, nastąpiła chwilowa przerwa w ruchu pociągów pomiędzy Berlinem, a strefami zachodnimi. W związku z tym ukazały się w prasie anglosaskiej nieprawdziwe i tendencyjne wiadomości o sytuacji w Berlinie, które musiały być potem prostowane przez brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych. Tymczasem po krótkiej przerwie normalny ruch pociągów pomiędzy Berlinem, a strefami zachodnimi zostaje stopniowo przywracany.

Zastępca brytyjskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, wystosował do radzieckiej komendy wojskowej pismo, w którym zaproponował wspólne posiedzenie czterech mocarstw okupacyjnych dla omówienia spraw związanych z ruchem między-strefowym. **Uznał on postępowanie władz radzieckich za zgodne z prawem i wyraził przekonanie, że nieporozumienia zostaną usunięte,** oraz prosił władze radzieckie o wyznaczenie terminu i miejsca proponowanej konferencji.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, składając ostatnio w Izbie Gmin oświadczenie o sytuacji w Berlinie, oznajmił, **że rozmowy pomiędzy brytyjskimi, a radzieckimi władzami okupacyjnymi w sprawie ruchu międzystrefowego już się rozpoczęły.**

KOMISJA CZŁONKOWSKA Rady ONZ, wypowiedziała się jednogłośnie za przyjęciem Burmy (kraj w Azji) do Rady Bezpieczeństwa. Wybór Burmy nastąpi na najbliższym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ.

ZNOWU HURAGAN W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Nad stanem Oklahoma przeszedł huragan o niebywałej sile. 14 osób znalazło śmierć pod gruzami zniszczonych domów. Na lotnisku Oklahoma 86 samolotów zostało zniszczonych.

USUNIĘCIE 11 GENERAŁÓW GRECKICH. Agencja Reutera donosi z Aten, że rząd ateński przeniósł w stan spoczynku 11 generałów greckich, w tym b. szefa sztabu generalnego Ventilisa. Posunięcie to stoi w związku z reorganizacją greckiej armii rządowej.

Z ruchu polityczno - organizacyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego

Ubiegły miesiąc minął pod znakiem wzmożonej działalności organizacyjnej PSL, w szeregu powiatach. Żeby Czytelników naszych zaznajomić z pracami organizacyjnymi, jakie dokonały się na innych terenach — podajemy w skrótach ważniejsze zebrania, które odbyły się w okresie marca br.

Zaznaczamy, że w wielu tych zebraniach brali również udział w charakterze gości, przedstawiciele innych partii demokratycznych, a w szczególności przedstawiciele SL i PPR.

KONFERENCJA POWIATOWA PSL W GRÓJCU odbyła się w dniu 4 marca br. przy udziale około 100 działaczy powiatowych i gminnych. Z ramienia władz naczelnych stronnictwa, w zebraniu tym wzięli udział: **wiceprezes NKW PSL Jan Madejczyk, poseł Załęski i J. Gójski.** Konferencja ta przyczyniła się do ożywienia działalności naszego stronnictwa w tym powiecie.

KONFERENCJA POWIATOWA PSL W GARWOLINIE przy udziale przeszło 50 delegatów wykazała, że w najkrótszym czasie wszystkie gminy w powiecie zostaną objęte organizacją PSL. W konferencji wzięli udział — wiceprezes NKW PSL — **Jan Madejczyk**, oraz członkowie prezydium warszawskiego zarządu woj. — **Warowny, Makowski** i **Gójski.**

POWIAT RADZYMIN. Konferencja powiatowa PSL odbyta w dniu 14 marca br. w Tłuszczu przy udziale ponad 60 delegatów, wykazała, że większość gmin powiatu jest już objętą działalnością PSL. Sprawy polityczne i gospodarcze referowali na tej konferencji: **poseł Laskowski** i **insp. Niedek.**

ZEBRANIE W PUŁTUSKU w dniu 14 marca br. przy udziale ponad 100 działaczy ludowych stwierdziło, że odbudowa PSL w powiecie sięga głęboko w teren. Sprawy polityczne, gospodarcze i organizacyjne na tym zebraniu referowali: prezes wojewódzki — **Warowny**, wiceprezes — **Prowęcki** i **poseł Załęski.**

NA KONFERENCJI PSL W GOSTYNINIE w dniu 16 marca br. przy udziale ponad 60 delegatów, powołano tymczasowy komitet organizacyjny, którego skład z prezesem **Rękawickim** na czele, daje pełne gwarancje, że powiat ten zostanie wkrótce zreorganizowany i zajmie takie miejsce, jakie przedtem zajmował w ruchu ludowym. Referentami byli: **poseł Laskowski** oraz **T. Makowski.**

KONFERENCJA PSL WE WRZEŚNI. W głośnej z okresu Hakaty — Wrześni, na zebraniu powiatowym PSL, na którym referował sprawy organizacyjno-polityczne delegat poznańskiego Zarządu Woj. — **J. Jurek**, działacz ludowy i współpracownik pism ludowych w Poznańskim — poza sprawami politycznymi, uczestnicy zebrania omówili sprawę udziału mas chłopskich w wielkich uroczystościach, które mają się odbyć w dniu 2 maja br. w Miłosławiu, jako w stuletnią rocznicę walk pod Miłosławiem i Wrześnią w r. 1848.

W POWIECIE GOSTYŃ na powiatowym zebraniu w dniu 7 marca przemawiał **Marcin Poprawa i dr Mularek.** Na zebraniu tym uchwalono: członkowie PSL pow. gostyńskiego stają do współzawodnictwa w produkcji rolnej z innymi powiatami a przede wszystkim z pow. kościańskim i krotoszyńskim, uważają bowiem, że współzawodnictwo w produkcji rolnej, przyczyni się do wzmocnienia zasobów gospodarczych Państwa.

W RAWICZU na konferencji powiatowej poza sprawami organizacyjnymi, specjalnie omówiono zagadnienia dotyczące młodzieży oraz konieczność szkolenia jej w uniwersytetach ludowych.

W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM odbyły się konferencje powiatowe w **Łukowie, Białej Podlaskiej,** w **Międzyrzeczu.** Z ramienia władz stronnictwa wzięli udział w tych zebraniach: **wiceprezes NKW — poseł Wycech, poseł z Małopolski Gesing** oraz **Jagusz** i **Winniczuk.**

W BRZEZINACH (woj. łódzkie) na konferencji w dniu 14 marca br. po referacie wiceprezesa NKW - PSL, **Jana Madejczyka,** uzupełniono dotychczasowy Zarząd pow. i wytyczono plan pracy organizacyjnej na najbliższe tygodnie.

Na wszystkich tych zebraniach uchwalono odpowiednie rezolucje które pokrywają się z uchwałami Rady Naczelnej PSL z listopada ubiegłego roku, a które to uchwały wytyczyły nową drogę dla Polskiego Stronnictwa Ludowego.

O pracach PSL w województwie krakowskim, znajdzie Czytelnik wiadomości, w wywiadzie, który nasza redakcja przeprowadziła z prezesem wojewódzkim PSL — **Józefem Olszyńskim.**

W trosce o podniesienie produkcji rolnej

Żyjemy w okresie głębokich przemian społecznych zarówno w Polsce, jak i omal w całym świecie. Ciemiężone dotychczas ludy i narody po wojnie skończonej pogromem faszyzmu, wypowiedziały walkę wczorajszym ciemiężycielom, domagając się reform i sprawiedliwości społecznej. I u nas w Polsce pod naporem mas ludowych runął dotychczasowy ustrój kapitalistyczno-liberalny, ustępując miejsca ustrojowi demokracji ludowej. Przeprowadzone zostały głębokie reformy społeczne. Te rewelacyjne wprost zmiany stosunków społecznych zmieniły również gruntownie i strukturę gospodarczą naszego kraju. Przeprowadzona reforma rolna oddając chłopom ziemię, nałożyła jednak na nich nowe, twarde obowiązki. Na nowych posiadaczy spadł ciężar i obowiązek wyżywienia kraju. Musimy wyprodukować taką ilość płodów rolnych, by osiągnąć samowystarczalność na tym polu. Polityka imperialistów anglosaskich dowiodła niezbicie, że możemy liczyć tylko na własne siły. Cele bowiem tej polityki są jasne i zbyt przejrzyste: **odbudowa gospodarcza Niemiec.** Jesteśmy zmuszeni własnymi siłami nie tylko odbudować kraj zniszczony potwornie wojną i przez okupanta, lecz także wyżywić ludność całego kraju.

Tu należy z uznaniem podkreślić dużą pomoc gospodarczą i finansową Związku Radzieckiego dla Polski i to na bardzo dogodnych warunkach, podczas gdy na Zachodzie tej pomocy nam kategorycznie odmówiono.

Obowiązek zaopatrzenia kraju w żywność, który spoczywa na chłopach, jest nakazem chwili i spodziewać się należy, że chłopi spełnią go godnie i sumiennie.

Kraj nasz żyje obecnie pod znakiem gorączkowej i wytężonej pracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, czyniąc ogromny wysiłek odbudowy zniszczonego wojną kraju. Na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego nastąpił szlachetny wyścig i współzawodnictwo pracy. Piękne rezultaty, godne podziwu, widzimy w przemyśle i transporcie. Osiągnięte wyniki są istotnie wspaniałe i zasługują nie tylko na pełne uznanie, lecz godne są naśladowania.

Rolnictwo, jako bardzo ważny czynnik w naszej gospodarce narodowej w Państwie Ludowym, nie może i nie powinno w tej szlachetnej rywalizacji pozostać w tyle. Wieś staje do współzawodnictwa w walce o podniesienie produkcji rolnej.

Powzięte już uchwały czy to na zebraniach Związku Samopomocy Chłopskiej, czy na zjazdach Polskiego Stronnictwa Ludowego, wezwały wieś do współzawodnictwa i wzmożonej pracy w dziele podniesienia produkcji rolnej. Czas najwyższy ,by wieś pokazała co może zdziałać w pracy i współzawodnictwie o samowystarczalność w zakresie wyżywienia kraju.

Podniesienie produkcji rolnej do najwyższego poziomu, niech będzie programem nowym dzisiejszej doby.

Podaję kilka wytycznych, na które rolnicy musza w swej pracy zwracać szczególną uwagę, zwłaszcza w okresie zbliżających się robót wiosennych:

1. Wszystkie prace polne wykonywać we właściwym czasie.

2. Staranna uprawa roli.

3. Dostateczne i racjonalne nawożenie obornikiem i nawozami sztucznymi, również stosować w jesieni uprawę nawozów zielonych na ścierniskach.

4. Wysiew rzędowy ziarnem pierwszej jakości.

5. Staranne pielęgnowanie zasianych zbóż i okopowych.

6. Zupełna likwidacja odłogów.

7. Radykalna walka z chwastami.

8. Stosowanie odpowiedniego płodozmianu.

9. Staranne pielęgnowanie obornika.

10. Zakładanie kupy kompostowej przy każdym gospodarstwie.

Pomijam tu zupełnie dział hodowlany, który w gospodarce narodowej ma olbrzymie znaczenie, oraz i inne pomniejsze działy.

W tej wielkiej akcji wsi członkowie PSL winni przodować i świecić przykładem.

Wybitny nasz udział w dziele odbudowy Polski Ludowej musi być widoczny. Z naszych Kół PSL niech idzie odpowiednia propaganda. Jesteśmy przekonani, że w tym wielkim wyścigu pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego o podniesienie produkcji, rolnictwo zda egzamin ze swej dojrzałości społecznej i uświadomienia obywatelskiego.

Walka o podniesienie produkcji rolnej, to walka o samowystarczalność gospodarcza, to walka o stabilizację naszego życia gospodarczego i politycznego, to walka o dobrobyt mas ludowych i całego narodu, to dalsze gruntowanie naszej suwerenności i niepodległości państwowej, to walka o Polskę Ludową.

Franciszek Stachnik.
poseł PSL z Małopolski

Nauka i wynalazki

Preparat do walki z rakiem

Uczony czeski, dr **Hruby,** wynalazł preparat leczniczy **do walki z rakiem.** W związku z tym w ministerstwie zdrowia w Pradze odbyła się specjalna narada fachowców, na której dr Praszek, zajmujący się obecnie wytwarzaniem tego preparatu, złożył sprawozdanie o przebiegu bardzo szczegółowego badania laboratoryjnego.

W trakcie dyskusji wyrażono przekonanie, że należy prowadzić jeszcze dalsze studia eksperymentalne, a następnie udostępnić preparat klinikom celem wypróbowania. Jednakże panuje opinia, że czeska wiedza lekarska uczyniła poważny krok naprzód na polu walki z rakiem.

Ogrody pod szkłem

Pod Kijowem organizuje się wielkie gospodarstwo cieplarniane o ogólnej powierzchni 12 ha. Dzięki temu kijowianie będą mieli zapewnioną w ciągu całego roku dostawę świeżych ogórków, pomidorów, kalafiorów itp.

Z pierwszej cieplarni o powierzchni 2000 m kwadr. mieszkańcy stolicy Ukrainy otrzymują już nowalie.

Nowiny z kraju

Meble dla wsi

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego rozprowadzi w roku bież. meble na potrzeby wsi na sumę około 100 mil. zł. oraz rozszerzać będzie nadal sprzedaż ratalną mebli dla świata pracy.

Specjalnie przemysł drzewny rozwinie produkcję urządzeń szkolnych.

PROJEKT ZAMÓWIENIA DALSZYCH STATKÓW MORSKICH ZAGRANICĄ

Niezależnie od rozpoczęcia produkcji statków morskich w stoczniach krajowych prowadzi się obecnie pertraktacje dotyczące budowy w Anglii dwóch tankowców. Wobec wzmożonego eksportu artykułów spożywczych z Polski do Anglii wszczynamy pertraktacje również o budowę statku chłodniczego o nośności 3.000 ton.

Oprawca z Majdanka skazany NA ŚMIERĆ

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na karę śmierci oberfuehrera SS Kurta Moellera, byłego blockfuehrera w obozie koncentracyjnym na Majdanku.

W toku rozprawy Moellerowi, któremu więźniowie nadali przezwisko „łamignat", udowodniono bestialskie znęcanie się nad więźniami. Moeller brał również udział w masowej akcji w październiku 1943 r., kiedy w ciągu 8 dni rozstrzelano ponad 18 tysięcy Żydów.

POKŁADY ŁUPKA BITUMICZNEGO W RZESZOWSKIM

W woj. rzeszowskim w powiatach: rzeszowskim, brzozowskim, sanockim, krośnieńskim, jasielskim i gorlickim w 15 punktach wykryto pokłady łupka bitumicznego, który można wyzyskać jako cenny surowiec do produkcji materiałów budowlanych jak płyty, bloki, pustaki stropowe i elementy konstrukcyjne. Oprócz tego przy przeróbce uzyskuje się również pewną ilość paliw płynnych. Badania prowadzi Instytut Badawczy Budownictwa w Warszawie.

Ostatnio przekazano do Szwecji 200 tys. kg łupków, celem próbnej przeróbki na materiał budowlany.

Elektryfikacja powiatu lubaczowskiego

Na podstawie umowy z dyrekcją Zjednoczenia Energetycznego okręgu krakowskiego — powiat lubaczowski będzie w ciągu najbliższych 3-ch miesięcy zelektryfikowany.

Ludność powiatu daje bezpłatnie robociznę i słupy, a właściciele gruntów ornych wpłacają od 300 do 400 zł od 1 ha ziemi. Całkowity koszt elektryfikacji tego terenu wynosi około 15 milionów zł.

4 LATA WIĘZIENIA ZA SZEPTANĄ PROPAGANDĘ

Henryk Kołodziejski, robotnik z zawodu, pochodzący ze Szczecina — jadąc w styczniu autobusem na szlaku Wilczyn — Kluczeń, począł wobec licznie zgromadzonych pasażerów znieważać ustrój Państwa Polskiego i naszego sojusznika.

Ta jego szeptana propaganda znalazła swój epilog w Sądzie Rejonowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Koninie. Kołodziejski tłumaczył się naiwnie, iż był wówczas w stanie nietrzeźwym.

Sąd po dokładnym rozpatrzeniu sprawy skazał go za tę zniewagę, niegodną Polaka, na 4 lata więzienia i na 2 lata utraty praw.

Otwarcie obozu wyszkoleniowego S. P.

Celem wyszkolenia dowódców plutonów w brygadach pracy organizacji „Służba Polsce", został zorganizowany pierwszy miesięczny kurs na obozie w Kęszycy pod Międzyrzeczem.

Równocześnie w Kęszycy rozpocznie się miesięczny kurs dla gromadzkich przodownic PRW kobiet, w którym weźmie udział około 300 dziewcząt.

Odbudowa małych portów

W ostatnim okresie zanotowano znaczne ożywienie prac nad odbudową małych portów.

I tak we Władysławowie przystąpiono do rozbudowy portu, budowy kapitanatu, szeregu magazynów, chłodni i nowych pomostów.

Prawdopodobnie w końcu maja br. uruchomiona zostanie Łeba. Obecnie pracuje się tam nad wydobywaniem barek, które utrudniały wjazd do portu. Zapoczątkowano również roboty pogłębiarskie.

Fabryki prywatne w Polsce

Na podstawie ostatnio przeprowadzonej akcji rejestracji przemysłu, ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych na terenie kraju, wyraża się **cyfrą 19.000**. Stan zatrudnienia tych zakładów wynosi **około 200.000 pracowników.**

Najwięcej przedsiębiorstw, bo przeszło **6.000 posiada przemysł prywatny przetwórstwa zbożowego**, zatrudniający około 22.000 osób. Na drugim miejscu stoi **przemysł spożywczy** z przeszło 2.830 zakładami i 14.340 pracownikami. Dalej idzie **przemysł budowlany,** mający 1.500 przedsiębiorstw i ponad 51.000 pracowników. **Przemysł metalowy i elektrotechniczny** ma ponad 1.300 fabryk z górą 20.500 pracowników, **przemysł włókienniczy** — 1.290 zakładów i 7.200 pracowników, **przemysł drzewny** — 1.160 zakładów i 13.500 pracowników, **przemysł chemiczny** — 1.360 zakładów i 10.000 pracowników, **przemysł mineralny** — 940 zakładów i 10.500 pracowników, **przemysł papierniczo-wytwórczy** 416 zakładów i 4.000 pracowników. **przemysł poligraficzny** — 200 zakładów i 2.300 pracowników, **przemysł konfekcyjny** — 360 zakładów i 6.200 pracowników.

Niezwykłe zjawisko

„Dziennik Ludowy" z dnia 28 marca donosi:

Dnia 23 marca br. około godz. 13 mieszkańcy Łomży i okolicznych wsi na północ od miasta zostali zaniepokojeni niezwykłym zjawiskiem, które dało się zaobserwować na bardzo znacznej wysokości strefy powietrznej. Przez terytorium miejscowości pow. łomżyńskiego z południo-wschodu w kierunku na północny zachód przeleciała kula ognista, która w okolicy wsi Kozioł, gm. Czerwone, wyrzuciła z siebie słup ognia, rozpinając olbrzymią zasłonę dymną. Wstrząs na skutek wybuchu, który prawdopodobnie nastąpił już na terenie pow. ostrołęckiego, odczuły wszystkie gminy północne powiatu łomżyńskiego i samo miasto Łomża.

Przypuszczenia na temat zaobserwowanego zjawiska, które trwało kilkadziesiąt sekund są różne.

Zabobonni widzą w tym, zjawisko nadprzyrodzone, trzeźwa zaś opinia traktuje zaobserwowaną kulę jako meteor — znacznych rozmiarów.

Na odbudowę Warszawy

Do końca marca br. wpłynęło na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy ogółem 1 miliard 605 milionów złotych.

POLACY Z WESTFALII DZIĘKUJĄ P. C. K.

Oddział PCK. w Częstochowie otrzymał od Polaków, zamieszkałych w Westfalii serdeczne podziękowanie, za wysłane im paczki żywnościowe i odzieżowe.

„ROSNĄ WKŁADY — ROSNĄ SIŁY"

Z dawnych czasów

Muzykanci wiejscy

Jak wszyscy wołowianie byli flisakami, tak i Oczkoś, mimo, że był muzykantem, już wczesną wiosną brał kobiałkę na ramiona, do niej nieco bielizny, kawałek chleba, osełkę masła, ukochane skrzypeczki i marsz w drogę albo wprost do Warszawy, albo do Nowego Korczyna, gdzie ładował się gips na krypy, lub pod Połańcem, pszenica.

Do Warszawy szli flisacy wtenczas, gdy mieli spławiać drzewo tratwami. Całą drogę odbywali pieszo, a nocowali w przydrożnych karczmach.

— Razu pewnego — opowiadał mój ojciec — spuściliśmy ryżę do Gdańska i przez „Stare Prusy" — idziemy do Warszawy. Była nas spora grupa, przeważnie chłopy w sile wieku i idziemy dość szybko. Stary Oczkoś nie mógł nam nadążyć i zaczął w tyle za nami zostawać. Co więc nie robi? — Wyjmuje swoje skrzypce i dalejże na nich wygrywać krakowiaki polki, oberki i marsze. Słysząc to granie, zwolniliśmy kroku i dalejże w takt muzyki przytupywać i przyśpiewywać. Skutek tego był, taki, że gdyśmy przybyli wieczorem do karczmy na nocleg, nie mogliśmy progu przekroczyć, tak sforsowaliśmy nogi. Od tego czasu nie próbowaliśmy go odchodzić, bo zarówno jego starego, jak i młodszych nogi bolały.

Ponieważ w naszych stronach wesela odbywały się późną jesienią i w karnawale, więc Oczkoś zawsze tyle zarobił na weselach, że mu wystarczało na drobne domowe wydatki. Przed wyruszeniem do ślubu, zawsze miał przemowę do nowożeńców i ich rodziców, udzielając młodym rad i dziękując w ich imieniu rodzicom za trud wychowania. Trzeba mu przyznać, że głupstw nie gadał a jego mowa zawsze miała sens.

Gdy się bardzo zestarzał i nie mógł grać na weselach, sprzedał swoje skrzypce podpisanemu. Zmarł w roku 1898.

Innym typem wiejskiego muzykanta, był Trąbka z Lanckorony. Grywał na klarnecie w zespole, do którego wchodzili: Kluska ze Stanisławia, Baran z Cedronu, Moskwa z Brodów i Gasiński z Kalwarii. Trąbka nie znał nut, ale miał tak wspaniały słuch muzykalny, że najtrudniejsze marsze, polonezy, mazury i walce, grał znakomicie ze słuchu. Grywał na wszelkich zabawach strażackich w okolicy, a na wesela zapraszano go wraz z Jantkiem z Bugaja nawet do powiatu sąsiedniego, krakowskiego.

Gdy raz grał na weselu w Wołowicach, przyszli posłańcy z Liszek, by tam szedł grać. Odradzano mu, by tam nie szedł, bo tam zawsze liszczanie, biją się z rącznianami. Odpowiedział, że nie ma tam bitki, gdzie Trąbka gra. I rzeczywiście, gdy tylko na weselu wszczęła się kłótnia między parobczakami. Trąbka wkraczał w środek kłócących się, zmierzył przeciwników groźnym wzrokiem i wymową swoją doprowadzał do zgody. A że był przytem chłop jak dąb, a łapy miał jak niedźwiedź, więc też mógł wzbudzić respekt u kłótników I nie zdarzyło się, by go którą ze stron pokłóconych — obraziła. Tak to kiedyś bywało!

Franciszek Sąsiad

Z księgi przysłów

wybrał Franciszek Sąsiad

Dowcip czasem potrzebny, ale rozum zawsze.

Lepiej nie drażnić, niż potem głaskać.

Lepszy stary druh, niż młodych dwóch.

Drzewko z młodu prostuj, bo się potem nie da.

Jakie drzewo, taki klin, — jaki ojciec, taki syn.

Głupich nie sieją, sami się rodzą.

Poznać głupiego, po śmiechu jego.

Pod nędzną siermięgą, znajdziesz duszę tęgą.

Biada, biada, jak pan z dziada.

Listy ze wsi

Przed stu laty — a dziś

Według opowiadania mojego dziadka, który urodził się w 1822 roku a zmarł w r. 1916 (miałem wówczas 17 lat) — a który jeszcze jako zagrodnik na 6 morgach gruntu, był zmuszony do odrabiania pańszczyzny przez 2 dni w tygodniu, wielka radość nastała między chłopami, gdy pewnej niedzieli kwietniowej w r. 1848, księża z ambon ogłosili, że pańszczyzna została zniesiona.

Wielu chłopów wprost nie chciało wierzyć, że ten ciężar spadł im z karku, że przestali być wołami roboczymi.

O pańszczyźnie pisano wiele, nie myślę o tym pisać, dość wspomnieć, że gdy obszarnik żenił syna, lub wydawał za mąż córkę, to nie pytano się ile morgów dostanie w posagu młoda para, a tylko ile w danej wsi jest chłopów, to jest bezpłatnej siły roboczej.

Skończyła się dawno pańszczyzna, ale wyzysk pracującego ludu trwał nadal, wyzyskiwano tak chłopa, jak i robotnika po miastach, płacąc bardzo niski zarobek. Poza tym w rękach panów w dalszym ciągu znajdowały się wielkie obszary ziemi, które uprawiali najemnikami. Ten stan trwał do zakończenia drugiej wojny światowej.

Dopiero po drugiej wojnie światowej, bez długich dyskusyj i jakichkolwiek targów, przyszła pełna reforma rolna, dzięki której bezrolni i małorolni, otrzymali ziemię na własność.

Gdy się nad tym zastanowimy, widzimy, jak lud pracujący przez te 100 lat, poszedł w swym pochodzie o prawo i byt daleko naprzód.

Jeszcze i dziś są tacy, co się im śnią tytuły szlacheckie, ale jak nieboszczyk nie wróci z cmentarza, tak i te marzenia pozostaną tylko marzeniami. Dwory nie powrócą do obszarników a fabryki do kapitalistów, bo nie ma takiej siły, któraby cofnęła wstecz koło historii. **Stanisław Sikoń** z Wielkiej Wsi

Tydzień Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

w dniach 10—17 maja

W dniu 7 kwietnia b. r. w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Ch. T. P. D. w Krakowie odbyło się zebranie przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, organizacji młodzieżowych w sprawie mającego się odbyć **Tygodnia Ch. T. P. D.** w dniach od 10—17 maja.

Celem zebrania było omówienie stron organizacyjnych i technicznych Tygodnia Ch. T. P. D., oraz został powołany Komitet Wojewódzki w następującym składzie:

Prezes Zarządu Woj. Ch. T. P. D. — Garlacz Piotr
Przedstawicielka W.R.N. — Sowina Maria
Sekretarz Woj. Zarządu L. K. — Grelak Joanna.
S. L. — Bieniek Franciszek
P. S. L. — Chrzan Bronisław
P. P. S. — Sarapata Czesław
P. P. R. — Walachowa Danuta
Miejska Rada Narodowa — Wichman Władysław
„Wici" — Śliwa Józef
Z. W. M. — Więcek Eugeniusz.

Przez zorganizowanie Tygodnia Ch. T. P. D. Zarząd Wojewódzki zamierza spopularyzować akcję pomocy dla dzieci chłopskich pod hasłem „Równy start dla wszystkich dzieci w Polsce Ludowej".

UCZCZENIE PAMIĘCI JOACHIMA LELEWELA

W dniu 4 kwietnia br. dokonano w stolicy Belgii, Brukseli, uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy na domu, w którym przed 100 laty mieszkał wielki patriota i uczony polski Joachim Lelewel i w którym spędził resztki swego życia.

Uroczystość tę urządzono staraniem Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko-Polskiej a wzięli w niej udział oficjalni przedstawiciele Polski, wiceprzewodniczący parlamentu belgijskiego, przedstawiciele kolonii polskiej i społeczeństwa belgijskiego.

ANGIELSKIE WYDANIE KSIĄŻKI POLSKIEGO PISARZA

W Londynie została wydana w języku angielskim praca filozoficzna znanego pisarza polskiego Leona Chwistka. Chwistek w okresie wojny przebywał w Moskwie i należał do Komitetu Polskich Patriotów, odgrywając tam dużą rolę. Zmarł w Moskwie.

Książka ta, nosząca tytuł „Granice wiedzy", wzbudziła duże zainteresowanie wśród uczonych angielskich.

OBCHÓD 600-LECIA UNIWERSYTETU KAROLA W PRADZE

Dnia 7 kwietnia 1948 r. minęło 600 lat od ogłoszenia przez Karola IV, cesarza rzymskiego imperium i króla czeskiego, aktu ustanawiającego uniwersytet praski. Uniwersytet od swego założyciela, nazwany jest Uniwersytetem Karola.

Z okazji tej rocznicy odbyły się uroczystości jubileuszowe w Pradze, rozpoczęte nabożeństwem w katedrze św. Wita. Następnie członkowie senatu akademickiego w towarzystwie arcybiskupa Berana, złożyli hołd na grobie założyciela uniwersytetu króla Karola IV na zamku królewskim, na Hradczynie, gdzie złożono metalowy wieniec z napisem: „Uniwersytet Karola — swemu założycielowi". Następnie odbyło się złożenie wieńców przed posągiem króla Karola przy moście jego imienia i przed pomnikiem Husa. Na zakończenie w sali Władysława na Zamku Praskim odbyła się uroczysta akademia z udziałem profesorów i studentów oraz licznych gości honorowych, przedstawicieli wyższych uczelni czeskich i zagranicznych.

W czasie uroczystości dokonano promowania 32 uczonych z całego świata na doktorów honorowych nauk teologicznych, prawniczych, medycyny, filozofii itd.

Wśród nowopromowanych doktorów honoris causa (czyta się kauza) (honorowych) uniwersytetu Karola IV, znajdują się również wybitni uczeni polscy: dr Wacław Sierpiński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr Jan Wasilkowski, profesor prawa prywatnego U. Warszawskiego, dr Tadeusz Lehr-Spławiński, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pośród uczonych radzieckich, 8 otrzymało tytuł doktora h. c. uniwersytetu Karola.

ODZNACZENIA P. C. K.

W dniu 24 marca br. prezes Zarządu Głównego PCK dr Br. Kostkiewicz odznaczył działaczy Szwedzkiej Organizacji Pomocy Europie: szefa wydziału finansowego — kpt. Hildinga Molander — Odznaką Honorową PCK II stopnia, szefa transportu — sierżanta Knuta Alberta Landberga — odznaką Honorową PCK III stopnia.

Sprawy gospodarcze

Ochronne szczepienie trzody chlewnej przeciw różycy

Stosownie do zarządzenia Min. Rolnictwa i Reform Rolnych wprowadza się następujące zasady, według których mają być prowadzone ochronne szczepienia trzody chlewnej przeciw różycy. Z dn. 1 stycznia 1948 r. Min. Rol. i R. R. zarządziło zmianę metody szczepienia trzody chlewnej przeciw różycy, wprowadzając w miejsce dotychczas stosowanych szczepień metodę kombinowaną. Ochronne szczepienia świń niezjadliwą kulturą różycową, szczepionka prof. Stauba z Instytutu Pasteura. Szczepienia mogą wykonywać tylko lekarze weterynaryjni.

Dla zaopatrzenia terenu woj. krak. został do wyrobu wymienionej szczepionki upoważniony Woj. Zakład Higieny Weterynaryjnej w Krakowie. Cena za 1.000 cm szczepionki w ampułkach 5 i 10 cm wynosi 30.000 zł.

Szczepionkę stosuje się jednorazowo podskórnie. Przy dawkowaniu szczepionki należy uwzględnić grubość igły.

Okres wiosennych masowych szczepień ochronnych winien być zakończony z dn. 31 maja.

CZAS LETNI

Od dnia 18 kwietnia b. r. zaczyna obowiązywać w Polsce czas letni. W związku z tym o godzinie 2 w nocy, z soboty na niedzielę 18 kwietnia, należy przesunąć wskazówki zegarów o jedną godzinę naprzód.

Łańcuch prasowy

P. Stanisław Myjkowski składa zł 300.— i wzywa *pp. Stan. Nogę, Jana Chrzanowskiego, Piotra Dąbrowskiego i Jakuba Mazurkiewicza.*

P. Jan Olchawa składa zł 100.— i wzywa pp.: *Jul. Słomkę, Józ. Prusaka, Stanisława Słomkę, Jakuba Maciasza, Jana Szkarłata, Jana Stadzińskiego, Wład. Uliczka, Wład. Solaka.*

P. Bogacz Franciszek składa zł 500.— i wzywa pp.: *Jana Hadzika, Karola Gracela, Marcina Mazanka, Fr. Matykiewicza.*

P. Antoni Balawejder składa zł 200.— i wzywa pp.: *Ant. Galę, Rom. Szpytnię, Eug. Kuda, Pawła Kuczyńskiego, Ludwika Fleszara, Józefa Balawejdera, Józefa Pacułę, Wład. Piestraka, Mich. Rejmana, Józefa Grąda, Ant. Miarę, Jana Inglota, Ant. Horodeckiego, Stan. Kuźniara, Szym. Pelca, Jana Kwolczaka i Rom. Czecha.*

Składający wzywają wezwanych do złożenia dowolnej kwoty i wezwania następnych.

Wydawca Ludowe Tow. Wydaw. „Piast". Kraków Basztowa 17, I p.
Drukarnia Nr. 3 „Wiedza", Kraków, Orzeszkowej 7
Nr zam. 138 z 8. IV. 48 — M - 36160